

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 16

(215)

sierpień

2003

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie



## W numerze

### AKTUALNOŚCI

XI Światowe  
Forum Mediów  
Polonijnych

### Pamięć

Wkroczenie Armii  
Czerwonej  
na tereny II RP

Wiodącym tematem spotkań będzie sprawa integracji z Unią Europejską. Przewidziano wiele wykładów nt. polskiej historii, kultury i tożsamości narodowej w procesie integracji, finansowego wsparcia UE dla Polski, a także stanu badań nad diasporą polską w świecie. • 2

Wieczorem, 17 września, na wieść, że oddziały Armii Czerwonej są już 30 km od Kut, gdzie przebywał prezydent i rząd, naczelne władze RP ewakuowano do Rumunii. • 4

Zespół redakcyjny "Dziennika Kijowskiego" wyraża podziękowanie za życzenia z okazji 12. rocznicy niepodległości Ukrainy, złożone na ręce redaktora naczelnego Stanisława Panteluka przez Przewodniczącą Rady Najwyższej Ukrainy Wołodomyrę Łytwyń.

## IV Międzynarodowy Festiwal

### „STOŻARY”

W dniach 22-28 sierpnia br. po raz czwarty w Kijowie odbył się Międzynarodowy Festiwal Aktorów Kina „Stożary 2003”. W festiwalu uczestniczyło 14 filmów fabularnych produkowanych w Rosji, Gruzji, Białorusi, Ukrainie, Jugosławii, Polsce. Polska zaprezentowała na festiwalu filmy „Pieniądzy to nie wszystko” (reż. Juliusz Machulski), „Chopin. Pragnienie miłości” oraz znany film „Quo vadis?” Jerzego Kawalerowicza.

Prezesem jury była Raisa Niedaszkow-

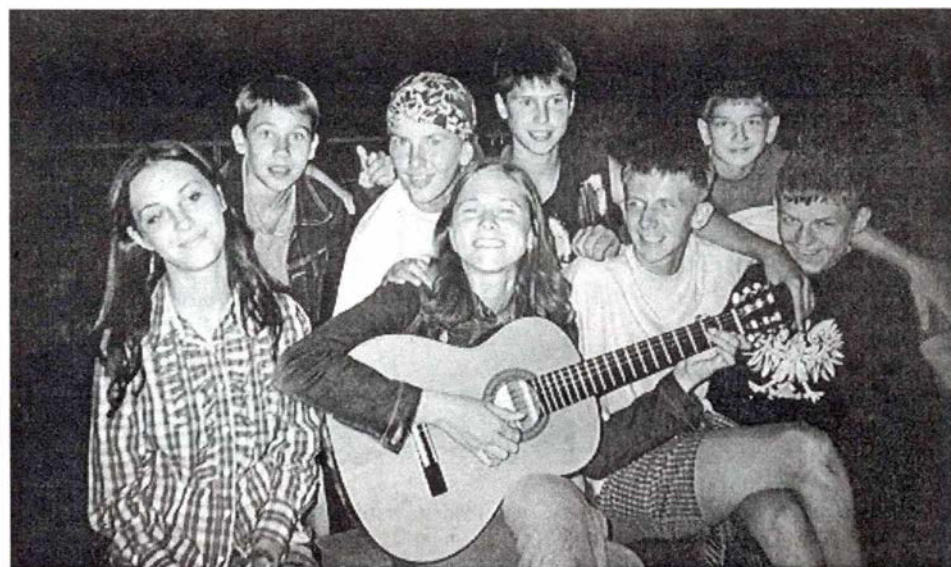
ska. Polskę w jury reprezentowała gwiazda polskiego kina Gabriela Kownacka.

Hasłem tegorocznych „Stożarów” były słowa: „Tajemnica męskiego i damskiego”. Nagroda za główną rolę męską została przyznana Piotrowi Adamczukowi, który wystąpił w roli Szopena w filmie „Chopin. Pragnienie miłości” (reż. Jerzy Antczak i Jadwiga Barańska). A nagroda za główną rolę żeńską przyznana została Danucie Stęka, która zagrała w tymże filmie rolę George Sand. Danuta Stęka podzieliła tę nagrodę z Alłą Serhyjko z filmu produkcji ukraińskiej „Szum wiatru” (reż. Serhyj Masłoboj-szczykow).

Eugeniusz KLIMAKIN



Pani Marszałek województwa lubelskiego (w centrum) wita Bractwo Rycerskie "Polonia" z Kijowa. Patrz str. 2



Latem przy ognisku pod polskim niebem. Patrz str. 2

## Po raz pierwszy na Ukrainie



18-21 sierpnia w Kijowie w Domu Nau-  
czyciela, dawnym gmachu Centralnej Rady,  
odbył się kolejny VIII Kongres czołowej  
organizacji diaspory ukraińskiej Światowe-  
go Kongresu Ukraińców (SKU). Po raz  
pierwszy Kongres pracował na terytorium  
Ukrainy. Do tej pory kongresy SKU obra-  
dowały w Stanach Zjednoczonych i Kana-  
dzie. W Kongresie wzięło udział 246 dele-  
gatów z 28 krajów oraz 77 gości. Podczas  
otwarcia obecni byli wysocy dostojnicy  
państwa: wicepremier Dmytro Tabacznyk,

przewodniczący Komitetu ds. Narodowo-  
ści i Migracji Hennadij Moskal, ekspremier,  
lider „Naszej Ukrainy” Wiktor Juszczenko.  
D. Tabacznyk odczytał słowa powitania  
skierowane do uczestników Kongresu od  
prezydenta Kuczmy i premiera Janukowi-  
cza. Wiktor Juszczenko, entuzjastycznie  
przyjęty oklaskami, w swoim przemówie-  
niu niezwykle ostro krytykował władze kra-  
ju. Wielu oceniło to demarche już jako  
początek kampanii prezydenckiej.

Ciąg dalszy na str. 3

## Koncert Orkiestry Akordeonistów

17 sierpnia br. w katedralnym kościele p.w. św. Aleksandra odbył się koncert Międzyna-  
rodowej Orkiestry Akordeonistów.

Orkiestra zbiera się wyłącznie z okazji występów gościnnych i jej członkiem może być  
każdy. Osoba chętna zgłasza się, wysyłane są jej nuty. Następnie trzeba opanować materiał  
muzyczny i pojechać na próby do Baden-Württemberg (Niemcy). Muzyk, który nie odpo-  
wiada poziomowi orkiestry wraca do domu, inni jadą na koncerty.

W tym roku oprócz kijowian orkiestrę usłyszeli mieszkańcy Odesy, Mikołajewa, Mos-  
kwy, Tuły. Akordeoniści występowali również na mołdawskich scenach.

W stolicy Ukrainy Międzynarodowa Orkiestra podarowała publiczności muzykę Beetho-  
vena, Berlioza, Czajkowskiego. Koncert odbył się na bardzo wysokim poziomie.

EKLI



REGULARNE REJSY AUTOBUSOWE  
KIJÓW- WARSZAWA (LUBLIN, CHEŁM)  
KIJÓW – KRAKÓW

A również: Francja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Austria, Niemcy, Belgia, Holandia,  
Dania, Czechy, Portugalia, Szwajcaria.

Kijów, ul. B. Chmielnickiego d. 52-b. Biuro 201  
e-mail: akciatur@svitonline.com

tel. (044) 490-73-22,  
216-65-86, 234-06-01

Licencja MTU Nr 001052



# Sarmackie spotkanie na zamku w Janowcu

## Impreza

W dniach 2-4 sierpnia stary zamek w Janowie nie daleko Puław budził salwy armatnie i wystrzały z muszkietów – „Spotkanie Sarmackie” po raz szósty zgromadziło historyków i restauratorów „złotego wieku” Rzeczypospolitej. Gości serdecznie witała dyrekcja muzeum na czele z dyrektorem p. P. Malawskim, p. Igą Malawską, p. Honoratą Mielniczenko i p. Klaudiuszem Schodowskim oraz organizatorzy – „Liga Baronów”. W spotkaniu po raz pierwszy uczestniczyli goście z Ukrainy: Bractwo Rycerskie „Polonia” i kijowski pułk rejestrowy. Widzowie mieli unikalną możliwość całkowitego zatopienia się w atmosferę XVII wieku: na wewnętrznym podwórku toczył się turniej szablony i trwały zmagania łuczników, ożyły sceny z życia polskiej szlachty (pełne sporów, waśni, ale także pełne pieśni), a w starym parku harcowały przepiękne konie. W muzeum – starym dworze wszyscy zwiedzający czuli się jak drodzy, długo oczekiwani goście, zaś przyjazna im muzealna atmosfera sprawiła, że ożyły sceny z utworów Sienkiewicza: a oto i szlachcic, który zapala fajkę stojąc na ganku, a tam pani domu bawi się z dziećmi na łące, a tam znów piękny kozak jak zaczarowany spogląda w okno, w



którym młoda panienka pochylona haftuje...

Ożywianie historii, a nie zabawa dla samej tylko zabawy – oto nasz wkład w dzieło pomocy muzeum i restaurację zamku. Wychowywanie patriotyzmu i poczucia własnej godności. I nie jest sprawą przypadku, że dzieci w trakcie trwania programu

„Kolorowe wakacje” w Radiu „BIS” dosłownie zasypały pytaniami prowadzącego Tomka Kosiora oraz członków Bractwa Rycerskiego „Polonia”. Bowiemy zainteresować dzieci jakąś wartościową sprawą – to znaczy wyrwać je z „objęć” ulicy. A przecież to właśnie jest nadrzędnym celem działalności organizacji społecznych.

Bractwo Rycerskie „Polonia” wyraża szczerą wdzięczność Konsulatu Generalnemu RP w Kijowie za moralne wsparcie i pomoc w organizacji wyjazdu do Janowa, zaś wszystkich chętnych zaprasza

do dyskusji na temat, czy możliwe jest zorganizowanie tego typu imprez na terenie Ukrainy. Nasz adres: [br\\_polonia@ukr.net](mailto:br_polonia@ukr.net)

**Irena POGORZELSKA**

Prezes Departamentu Historii i Antropologii Polonii Stowarzyszenia Archeologii i Antropologii przy Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki w Kijowie

## Wysoka nagroda

# Prezydent odznaczył ukraińskiego ministra obrony

Prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył Ministra Obrony Ukrainy Jewhena Marcuka Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP.

„Na Ukrainie mamy nie tylko dobrych polityków, lecz także prawdziwych przyjaciół” – powiedział Kwaśniewski podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Przypominając, że J. Marcuk w swojej karierze politycznej był m.in. premierem Ukrainy, szefem jej Służby Bezpieczeństwa, a także współprzewodniczącym Komitetu Konsultacyjnego Prezy-

dentów Polski i Ukrainy, prezydent nazwał go „jednym z orędowników i architektów pojednania polsko-ukraińskiego”.

Prezydent podkreślił, że J. Marcuk jest od lat zaangażowany w budowę partnerstwa obu krajów. „Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy stało się faktem i może stanowić przykład dla innych państw regionu” – powiedział Prezydent. Przypomniał, że dziś żołnierze Polski i Ukrainy razem służą w misji stabilizacyjnej w Iraku.

W swoim wystąpieniu J. Marcuk podkreślił, że Ukraina i Pol-

ska przeszły niełatwy szlak. „Dziś nasza współpraca może stanowić przykład dla innych” – oświadczył. Wspólny udział w siłach stabilizacyjnych w Iraku uznał za nową, ważną wartość współpracy.

Jewhen Marcuk przebywał w Polsce z dwudniową oficjalną wizytą na zaproszenie szefa MON Jerzego Szmajdzińskiego. Spotkał się też z szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Markiem Siwcem oraz złożył kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem ukraińskiego poety i malarza Tarasa Szewczenki.

Wg PAP

## Książka

# Polska i Niemcy w kontekście integracji europejskiej

Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki wydał pracę będącą efektem badań Natalii Horskiej i Stepana Trochymczuka pt. „Polsko-niemieckie pojednanie w kontekście integracji europejskiej”.

We wstępie autorzy zaznaczają: „Los zjednoczonej Europy zależy bezpośrednio od pojednania i porozumienia między poszczególnymi jej członkami. Dlatego właśnie

kwestia polsko-niemieckiego pojednania wydaje się być szczególnie ważna we współczesnych warunkach pogłębionego procesu integracyjnego”.

Ten temat jest również aktualny dla naszego kraju. Natalia Horska i Stepan Trochymczuk piszą: „Europejski wybór Ukrainy zmusza również do tego, by w sposób bardziej uważny obserwować rozwój polsko-niemieckich stosunków, bowiem poszerzenie

UE na Wschód nie jest możliwe bez porozumienia między RP i RFN, a w rezultacie ich stosunki wzajemnie stają się znaczącym czynnikiem w integracji europejskiej”.

Książka zawiera analizę podstawowych kwestii, które blokują proces polsko-niemieckiego pojednania, a także listę osiągnięć i kierunków współpracy między Polską i RFN w latach 90. dwudziestego wieku.

Anatol ZBOROWSKI

# Zuстріч з польськими друзями!

Z 2-go po 14-e sierpnia 2003 r. uczni prywatної Лінгвістичної гімназії м. Києва, що вивчають польську мову, мали можливість вдосконалювати знання з польської мови під час поїздки до Польщі в м. Пулави Люблінського воєводства.

Така поїздка відбулася в рамках співпраці між приватною Лінгвістичною гімназією, Спільною Поляків м. Києва та Бурсою шкільною ім. Бачинського в Пулавах. Діти знайомилися з історією, культурою, традиціями Польщі. Відвідали історичні місця Люблінського воєводства: регіональний музей ім. княгині Ізабелли Чарторискої в Пулавах, музей Замойських в Козлуві, музей відомого польського письменника Генрика Сенкевича, Целевський маєток і Надвислянський музей в Казимежі-Дольним, замок магнатських родів Фірлеїв та Любомирських в Яновіцях. Дозвілля було надзвичайно цікавим. Гімназисти дуже задоволені такою поїздкою.

Маємо надію, що така форма проведення літнього відпочинку стане традиційною та сприятиме зміцненню міжнародних стосунків між Лінгвістичною гімназією м. Києва та школами Люблінського воєводства.

Хочеться щиро подякувати Голові Спільки Поляків м. Києва пані Анелі Юрковській за сприяння в організації цієї чудової поїздки.

**Валентина ДАШКОВСЬКА**

Директор приватної Лінгвістичної гімназії



Київські школярі відвідали музей знаменитого Генрика Сенкевича в Казимежі-Дольним

## Znów razem!

# XI Światowe Forum Mediów Polonijnych

W ciągu siedmiu dni od 2 do 8 września polonijni dziennikarze odwiedzą – jak poinformował prezes zarządu Małopolskiego Forum Współpracy z Polonią Stanisław Lis – Tarnów, Dąbrowę Tarnowską, kąpielnię soli w Wieliczce, Lublin i Warszawę. Promowane ma być województwo lubelskie.

Wiodącym tematem spotkań będzie sprawa integracji z Unią Europejską. Przewidziano wiele wykładów nt. polskiej historii, kultury i tożsamości narodowej w procesie integracji, finansowego wsparcia UE dla Polski, a także stanu badań nad diasporą polską w świecie.

Wykłady inauguracyjne wygłosi rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszek Ziejka i Marszałek Senatu Longin Pastusiak.

Koszt całego przedsięwzięcia zamknie się, według Lisa, sumą 500 tys. zł. Pieniądze na nie włożyli m.in.: Senat, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, prezydenci Tarnowa i Lublina, a także marszałek województwa lubelskiego.

Sponsorzy mają nadzieję, że promocja regionu przyniesie też „konkretny efekt w postaci późniejszych inwestycji”. „Lubelszczyzna to w Polsce region najuboższy. Aby mógł się podźwignąć, ważny jest nie tylko rozwój rolnictwa czy agroturystyki, ale też i gospodarki” – powiedział

Leszek Krackowski z tamtejszego urzędu marszałkowskiego.

Pierwsze Światowe Forum Mediów Polonijnych odbyło się we wrześniu 1993 roku pod nazwą Światowe Forum Prasy Polonijnej. Jego organizatorem był Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie. Od 1999 roku organizacją Forum zajmuje się powołane w tym celu stowarzyszenie Małopolskie Forum Współpracy z Polonią.

Wszystkie spotkania Forum rozpoczynają się w Tarnowie, a potem uczestnicy wyruszają do województwa, które jest promowane w danym roku. Dotychczas były to: Małopolska, Podkarpacie, Łódzkie i Świętokrzyskie.

Od 1999 roku Małopolskie Centrum Współpracy z Polonią przyznaje nagrodę **Fidelis Polonia**. Otrzymują ją osoby, które przez swą działalność przyczyniły się do umacniania więzi między Polską a środowiskami polonijnymi.

Wśród nagrodzonych byli m.in. prezes Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Jan Kobyłański, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal, prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu Leszek Talko, prof. Zbigniew Brzeziński i prof. Andrzej Stelmachowski.

(PAP)



## Światowa „Ukrainia”

Ciąg dalszy ze str. 1

Diaspora ukraińska jest znana na całym świecie jako dość mocna i prężna grupa narodowa. Z wielkim zainteresowaniem obserwowałem Ukraińców tu występujących, a reprezentujących mniejszość w krajach ich stałego zamieszkania.

## Organizacja i ideologia

SKU to najwyższa nadbudowa organizacyjna diaspory ukraińskiej. Jednoczy pozarządowe społeczne, religijne, naukowe, młodzieżowe, kobiece i inne nie polityczne organizacje. Stworzona była po II Wojnie Światowej i nosiła różne nazwy. Pierwszy Kongres odbył się w 1967 roku. Wtedy skupiał Ukraińców z poza ZSRR i jej satelitów. Teraz do SKU wchodzi ponad 100 organizacji prawie z 30 krajów świata, gdzie mieszka około 20 milionów wychodźców z Ukrainy.

Jej strukturę zarządzającą stanowią Kongres, Sekretariat i Komisja Kontroli. Kongres, który jest najwyższym organem zbiera się raz na 5 lat. Sekretariat - organ wykonawczy - koordynuje działalność rad i komisji, nazwy których mówią o ich kierunkach działania. A są to Rady następujące: Cerkiewna, Oświatowo-Wychowawcza, Społeczna (charytatywna), Naukowa, ds. Kultury oraz Spółdzielcza. Pracują też stałe komisje - ds. Praw Człowieka i Obywatela, Młodzieży, Sportu. W ramach SKU działa silny ruch kobiecy.

Czołową rolę w SKU pełnią przedstawiciele diaspory USA i Kanady. Wyrazną cechą tegorocznego Kongresu była szczególna uwaga w stosunku do diaspory Wschodu, czyli do Ukraińców z Rosji, Kazachstanu i Europy Środkowej, od których na poprzednim Kongresie był zaledwie jeden przedstawiciel. Na tym forum było ich już ponad 100. Delegaci jednomyślnie przyjęli uchwałę postanawiającą, aby kolejne kongresy SKU przeprowadzać na Ukrainie. I chociaż kierownictwo SKU nie uległo zmianie (prezydent Askold Łoziński, wiceprezydenci Jewhen Czulij i Maria Szkambara, generalny sekretarz Wiktor Pedenko), do składu rad i komisji weszło wielu przedstawicieli z Europy Wschodniej, jak też i z Polski.

Ideologia SKU od początku jego istnienia była wyraźnie nacjonalistyczna. Kształtowali ją emigranci z Galicji Wschodniej i Wołynia, działacze OUN. Trudno też nie zauważyć akcentów etnofobicznych. Przysłuchiwałem się obradom Komisji ds. Praw Człowieka i Obywatela. Prawie 90% propozycji i uzupełnień do rezolucji dotyczyło pretensji i wymogów wobec Rosji, Krymu, gdzie nie ma szkół, mediów etc. Ale czy jest tam takie zapotrzebowanie? Wymogi takie najczęściej wysuwa diaspora zachodnia i organizacje z Ukrainy. Natomiast, gdy posłuchać Ukraińca z Magadanu, któremu jego gubernator wydzielił 1000 dolarów na podróż do Kijowa, to ten magadańczyk nie ma żadnych pretensji do władz, oprócz tego, że w razie, gdyby mieszkał na Ukrainie i miał jej obywatelstwo, nie mógłby otrzymać emerytury według kryteriów rosyjskich. Takie są przepi-

# Po raz pierwszy na Ukrainie



Prezydium podczas otwarcia

sy. Natomiast język, szkoła i media to dla niego rzeczy drugorzędne...

Zabrzmiały też pretensje wobec Polaków - za czasy międzywojenne, za Wołyn i za Akcję Wisła. Nawet Askold Łoziński nie utrzymał się (zdobywając oklaski sali) od kontrowersyjnych uwag wobec Żydów za ich rolę w sowetyzacji Galicji Wschodniej. Podczas Kongresu rozpowszechniano literaturę i ulotki o treści antysemitkiej, jednak po interwencji organizatorów, jak o tym powiadomił na konferencji prasowej sekretarz generalny SKU Wiktor Pedenko, działalność sprawców tej akcji została przerwana. Cóż zrośnięte, niczym syjańskie bliźnięta nacjonalizm i jego libido - etnofobia wobec bliskich sąsiadów zawsze były ideowym konglomeratem. Należy jednak dotrzymać się pewnego umiaru. Może tego umiaru będzie więcej po przyłączeniu do SKU diaspory wschodniej...

Wiele uwagi okazano na Kongresie kwestii obchodów 70. rocznicy głodu na Ukrainie w 1933 roku. SKU, przyjęty w tym roku do ONZ na prawach organizacji niepaństwowej, proponuje, aby ONZ uznała ten głód na Ukrainie jako akt ludobójstwa wobec narodu ukraińskiego. Konsekwencją tego aktu mogą stać się znów pewne wymogi wobec Rosji, która przejęła na swoje konto wszystkie długie, a więc i grzechy ZSRR. Cóż, nic tak nie konsoliduje grupy etnicznej, jak wspólny los, zwłaszcza tragiczny, jakim był głód dla Ukraińców, holocaust dla Żydów, Katyń i Wołyn (!) dla Polaków.

Niejednokrotnie poruszano kwestię uznania UPA za stronę wojującą z Niemcami podczas II wojny światowej. Diaspora czeka też na przyjęcie ustawy o Ukraińcu na obczyźnie, coś w rodzaju Karty Polaka, z którą Polonia też wiąże pewne nadzieje.

Delegaci Kongresu, zwłaszcza z Zachodu, to ludzie często po siedemdziesiątce, a jedna z delegatek ze Stanów, Lemkinia, ukończyła nawet 100 lat (jej wystąpienie wywołało aplauz sali). A zatem przekrój wiekowy (brak młodzieży) oraz rosnący wpływ diaspory wschodniej i tak zwanej IV fali emigracji (po 1991r.) formuje nowe zadania, przed którymi stanęło SKU. Chociaż na razie u steru SKU stoją jeszcze twardzi chłopcy.

Byłem naprawdę zachwycony prezydentem SKU Askoldem Łozińskim. Nie zagraża długo

miejsca w prezydium, cały czas był w ruchu. Prawnik, doskonale zorientowany w sytuacji na Ukrainie i Świecie, śmiało mówił swoją galicyjską gwarą na konferencjach prasowych. Krytykuje zarówno Kuczmę, jak i Janukowicza, czy faworyta najbliższych wyborów prezydenckich Juszczenkę. Najwięcej jednak „wyspał” ministrowi spraw zagranicznych Złence, którego podczas ostatniej konferencji prasowej nazwał swoim przyjacielem, aczkolwiek jednocześnie „tchórzem”, za jego, jakoby, ustępstwa wobec Moskwy...

## Wschód-Zachód

Co najwięcej odróżniało Wschód od Zachodu na Kongresie? Moim zdaniem to nie rozbieżności ideowe i w poglądach. Delegaci ze Wschodu narzekali wciąż na niezadowalające ich finansowe wsparcie ze strony państwa. Typowym stało się wystąpienie Juraja Bacu, przewodniczącego Rady Koordynacyjnej Rusinów-Ukraińców Słowacji. Ubolewał nad zmniejszającymi się subwencjami państwa,

Mówi prezydent Kongresu Ukraińców Kanady Jewhen Czulij:



Громадську діяльність в основному підтримують фінансово самі громади через членські внески і пожертви, хоча є і гранти урядів провінцій і деяких фондаций. Є в Канаді міністерство, яке займається канадською спадщиною і питаннями багатокультурності. Це міністерство фінансує певні проекти на конкурсній основі, визнаючи багатокультурний характер Канади. Українські школи в деяких містах підтримують родичі дітей, якщо бажать, щоб вони крім офіційних мов вивчали ще й українську. Ніхто їм в цьому не заважає.



agresywną słowacyzacją, atakami na prawa mniejszości narodowych, likwidacją szkół i klas ukraińskich, rozgrywaniem karty rasyńskiej celem skłócenia Ukraińców etc., etc.

Natomiast kiedy rozmawiałem z Ukraińcami z Zachodu zauważyłem inny stosunek do tematu. W Kanadzie, na przykład, państwo faktycznie nie wtrąca się w życie wspólnot narodowościowych. Może pomóc, ale dlatego trzeba wygrać określony grant, czyli konkurs. Skądinąd przeważająca więk-

Mówi delegatka z Kanady:



Варениками збудовано дуже багато церков в Канаді. Жінки ліплять вареники і продають їх українцям і неукраїнцям після служби боżej, а гроші йдуть громаді.

szkość przedsięwzięć, oświata mniejszości, media istnieją tam na koszt składek członkowskich i ofiar danej wspólnoty. „Gdy zbieramy się na wieczór poświęcony ofiarom głodu na Ukrainie - mówiła jedna delegatka z Kanady - to każdy kupuje bilet. Варениками збудовано дуже багато церков в Канаді. Жінки ліплять вареники і продають їх Українцям і не Українцям після служби боżej, а гроші йдуть громаді.” A, nawiasem mówiąc, czy tu na Ukrainie pamiętamy jeszcze przepis na polski bigos?...

W toku Kongresu poprosiłem o kilka słów prezesa Związku Ukraińców w Polsce Mirona Kiertyczaka:

„Z Polski - powiedział M. Kiertyczak - przyjechała dwunastoosobowa delegacja. ZUP jest członkiem SKU. Nasza delegacja reprezentuje wszystkie środowis-



Miron Kiertyczak

ka Ukraińców w Polsce, organizacje kobiece, młodzieżowe, jak też etniczne (np. Łemków)”.

- Czego Pan oczekuje od tego Forum?

„Oczekuję refleksji nad tym, jak przystosować działalność pozarządowych organizacji ukraińskich w Świecie do rzeczywistości, jak zmienić to, co zaczyna być skostniałe, rutynowe, by organizacja nasza była atrakcyjna dla młodzieży...”

- Czy mógłby Pan wymienić najgłośniejsze problemy Ukraińców w Polsce?

„Najgłośniejsze problemy to: poszukiwanie na szczeblu państwa rozwiązań systemowych dotyczących wspierania działalności mniejszości w różnych sferach, utrzymanie tożsamości, rozwój szkolnictwa, zagadnienia leżące na styku państwo-społeczność, rozwiązanie pewnych zaszczości historycznych, kwestii majątkowych, kwestii osób represjonowanych w okresie powojennym. Wszystko to ciągle jeszcze przed nami, ale mam nadzieję, że jesteśmy na dobrej drodze, by przy współpracy z państwem te kwestie rozwiązać...”

Forum było bardzo ciekawe. Nie zauważyłem na nim, co prawda, społeczników przedstawiających mniejszości narodowe naszego kraju, w tym i Polaków. Może nie wiedzieli o tym przedsięwzięciu? A warto na pewno warto było tam zawitać, skorzystać z czyichś doświadczeń.

Borys DRAGIN

(Zdjęcia autora)

## Pomnik twórcy hymnu Ukrainy

W Młynach w pow. jarosławskim (woj. podkarpackie), gdzie pochowany jest Mychajło Werbycki, kompozytor ukraińskiego hymnu narodowego, stanie jego pomnik.

Prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku. Jak poinformował wicegubernator Lwowa, Stepan Łukaszyk, pomnik, który stanie na mogile kompozytora, zostanie odsłonięty w marcu 2004 r., w dniu jego urodzin, lub 28 czerwca (Dzień Konstytucji Ukrainy).

Prace finansowane będą ze składek obywateli Polski narodowości ukraińskiej, Cerkwi, darowizn przedsiębiorstw oraz indywidualnych ofiarodawców.

Mychajło Werbycki (1815-1870) uczył się w przemyskim gimnazjum i szkole muzycznej. Od 1850 r. był duchownym obrządku greckokatolickiego. W 1863 r. napisał muzykę do wiersza Pawła Czubyńskiego „Ще не вмерла Україна”. W roku 1917, a następnie w 1992 r. pieśń została hymnem Ukrainy. Werbycki mieszkał w Młynach, gdzie był proboszczem tamtejszej parafii greckokatolickiej.

KOS



## Cios w plecy

■ Pierwszego września 1939 r. rozpoczął się największy dramat w dziejach Polski. Niemcy hitlerowskie napadły z nienacką na Polskę. Dwa dni później, 3 września, Francja i Wielka Brytania wypowiedziały wojnę Niemcom. Wśród polskiego społeczeństwa zapanowała wielka radość. Niektórzy już widzieli polskie czołgi w Berlinie. Ale dwa Wielkie Mocarstwa nie zdecydowały się na ofensywę na froncie zachodnim. Choć miały to uczynić w dwa tygodnie po wypowiedzeniu wojny.

Sytuacja na froncie polsko-niemieckim była krytyczna. Większa część środkowej i zachodniej Polski była w rękach wroga. W połowie września bronił się jeszcze Hel, Oksywie, Modlin i Warszawa, do której przedzierały się zdziesiątkowane w wyniku bitwy nad Bzurą oddziały armii „Poznań” i „Pomorze”. Prezydent, rząd oraz Wódz Naczelny znajdowali się w Kołomyi. Duże zgrupowania polskie znalazły się na wschód od Bugu. Oddziały armii „Kraków” oraz „Lublin” znajdowały się pomiędzy Radzyminem i Toma-

# Wkroczenie Armii Czerwonej na tereny wschodnie II RP

zachęciły Józefa Stalina do wykonania postanowień tajnego traktatu do układu o nieagresji pomiędzy ZSRR a III Rzeszą, z 23 sierpnia 1939 r.; podpisanego przez Joachima von Ribbentropa i Władysława Mołotowa.

17 września 1939 r. o 3.00 nad ranem do Komisarjatu Spraw Zagranicznych wezwano Ambasadora RP w Moskwie Wacława Grzybowski. Przedstawiono mu notę, która stwierdzała, że wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego, zaś Warszawa jako stolica już nie istnieje, rząd polski uległ rozkładowi, państwo polskie i jego rząd przestały istnieć, dlatego też straciły ważność traktaty zawarte pomiędzy ZSRR a Polską; ziemie polskie, pozbawione kierownictwa, mogą się stać terenem niebezpiecznych intryg i poczyną, Białorusini i Ukraińcy polscy zostali rzućeni na pastwę losu; w obliczu tych „faktów” rząd radziecki

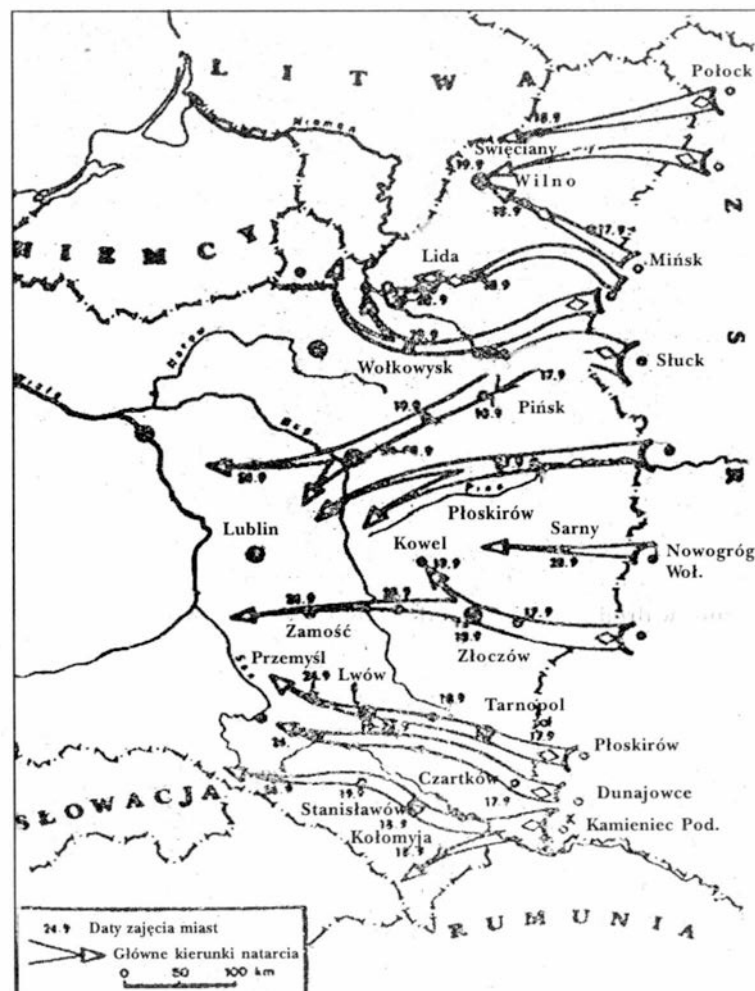
oddziały Armii Czerwonej przekraczające granicę i rozpoczęły z nimi walkę. Prezydent Ignacy Mościcki wydał orędzie do narodu stwierdzające m.in.: „Gdy nasza armia z bezprzykładnym męstwem zmagając się z przemocą wroga (...) nasz sąsiad wschodni najechał nasze ziemie, gwałcąc obowiązujące umowy i odwieczne zasady moralności”. Jednocześnie Naczelny Wódz Edward Rydz-Śmigły wydał „dyrektywę ogólną”, nakazującą wycofanie wojska do Rumunii i na Węgry oraz unikanie walki z Armią Czerwoną. A przecież na opór stać było jeszcze wiele jednostek WP, co mogło mieć znacznie propagandowe, zwłaszcza na zachodzie Europy.

Wieczorem, 17 września, na wieść, że oddziały Armii Czerwonej są już 30 km od Kut, gdzie przebywał prezydent i rząd, naczelne władze RP ewakuowano do Rumunii.

Nazajutrz londyński „Times” określił najazd Armii Czerwonej jako „pchnięcie Polski nożem w plecy”. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji złożyły w Moskwie noty protestacyjne, nie uznające radzieckiej argumentacji, ani stanu faktycznego wytworzonego agresji ZSRR.

Armia Czerwona przesuwająca się szybko, zwłaszcza swoim południowym skrzydłem, dążąc do zamknięcia granicy rumuńskiej i węgierskiej. Już po trzech dniach, 20 września, siły radzieckie znajdowały się na linii Kowel-Lwów-Sambor. Poważniejszy opór napotykały ze strony zgrupowania generała Wilhelma Orlik-Rueckemana, które w okresie do 1 października stoczyło z Armią Czerwoną 40 potyczek i dwie bitwy pod Szackiem i Wytycznem. Walki na większą skalę toczono pod Wilnem, w rejonie Oran, w Grodnie i pod Białymstokiem.

Współdziałanie niemiecko-radzieckie stwierdzono w kilku przypadkach. W zdobytym przez Niemców Brześciu jeden z fortów z niekapitulującą polską załogą był ostrzeliwany przez artylerię



Główne kierunki natarcia wojsk radzieckich (wrzesień - 1939)

radziecką i niemiecką. Zaś 22 września broń musiał złożyć trwający w obronie przed Niemcami Lwów, gdy podeszła Wehrmachtowi na pomoc Armia Czerwona.

Pięć dni później, 27 września 1939 r., do Moskwy ponownie przybył Joachim von Ribbentrop, by uzgodnić z Kremlem podział terytoriów II RP. Ustalona w traktacie linia graniczna między Niemcami a ZSRR przebiegała wzdłuż Pisy, Narwii, linii Ostrołęka-Treblinka, Bugu, linii Bełżec-Wisłok i Sanu. Po stronie radzieckiej znalazły się: Białostoczczyzna oraz województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie. Podpisano także dwa tajne porozumienia dotyczące wymiany

gospodarczej oraz zwalczania polskiego podziemia.

W tajnym protokole do traktatu obaj agresorzy ustalili bowiem, iż rząd ZSRR będzie mógł „poczynić specjalne kroki na terytorium litewskim”. W dwa tygodnie później, 10 października 1939 r., Moskwa, wypełniając postanowienia tajnego protokołu, zażądała od Litwy przyjęcia 30-tysięcznego garnizonu Armii Czerwonej w zamian za Wileńszczyznę.

W takich to okolicznościach nastąpił IV rozbiór Polski, który dla ludności polskiej z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej oznaczał cierpienie, rozłąkę, wywózki na wschód i śmierć.

Robert TRZASKA

(Serwis „Polska-Polacy”)



Demonstracja mieszkańców Warszawy w dniu 3 września 1939 r. na wieść o wypowiedzeniu przez Anglię wojny Niemcom

szowem Lubelskim, zaś armia „Małopolska” skoncentrowana była wokół Lwowa. Nadal walczyło 25 dywizji polskich, które mimo przegranej kampanii, mogły jeszcze przez długi czas stawiać zacięty opór.

Postawa mocarstw zachodnich oraz sukcesy Wehrmachtu

wydaje dowództwu armii polecenie przekroczenia granicy i roztoczenia opieki nad ludnością „zachodniej Ukrainy i Białejrusi”. Ambasador tej noty nie przyjął i złożył bezskuteczny protest.

O godz. 4.20 oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza rozpoznały koło Podwoleczysk pierwsze

## Punkt widzenia

■ Obchody 60. rocznicy masakry na Wołyniu uświadomiły wielu Polakom i Europejczykom, że jest jeszcze wiele do zrobienia, aby prawda historyczna zdominowała świadomość nasyconą uprzedzeniami i nienawiścią. Nie jest, jak się okazuje, tak, że pamięć ginie wraz z odchodzącymi pokoleniami; pamięć często nasycona jadem nienawiści pozostaje przez wieki dominując w myśleniu nawet całych narodów.

Od wieków wiadomo, że te miejsca w Środkowej Europie, w których żyją dziś Polacy, Niemcy, Rosjanie, Litwini, Ukraińcy, Czesi i Słowacy do spokojnych nie należały. Nigdy chyba w nowożytnej historii nie było na tych obszarach tak długiego okresu pokoju i spokoju, jak w

drugiej połowie XX wieku. Wcześniej, jak wiadomo, bywało różnie. Największe zniwo zebrały tutaj dwie wojny światowe – zginęło kilkadziesiąt milionów ludzi, a cierpienie i łez nikt nie jest w stanie opisać.

Dziś w 58 lat od zakończenia II wojny światowej podstawowe linie podziałów i konfliktów pomiędzy na przykład Polakami a Rosjanami czy Niemcami zostały mocno zatarte.

Można uznać, że powiedziano całą prawdę o 17 września 1939 roku i o Katyniu, że wielokrotnie powiedziano prawdę o agresji niemieckiej i eksterminacji wielu milionów Polaków, że wreszcie padły wielokrotnie wyrazy ubolewania i przeprosiny.

W stosunkach polsko-ukraińskich w zasadzie do tej pory nie podjęto śmiałych kroków celem uporania się z nabrzmiałymi zaszłościami historycznymi. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wykazuje na tym polu niezwykłą odwagę i aktywność. Jego liczne spotkania z prezydentem Ukrainy, częste wyjazdy i zaproszenia dla ukraińskich gości są ponad miarę normalnych stosunków pomiędzy sąsiadami. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że polskiemu prezydentowi zależy, również osobiście, aby stosunki pomiędzy naszymi narodami były normalne, na miarę współczesnej Europy. Tak, jak i Polska, Ukraina jest państwem na wskroś europejskim i powinna czerpać z

Europy i dawać Europie to, co najlepsze.

Wielu komentatorów obchody rocznicy wołyńskiej skomentowało jednoznacznie – nie powiedziano całej prawdy. Myślę na tym tle, że sprawa wydaje się być bardziej złożona, niż dotychczas sądzono. Wierzę, że prezydent Kwaśniewski gotów był, co zresztą zrobił, odnieść się do wydarzeń sprzed 60 lat z całą powagą, odpowiedzialnością i rzetelnością historyczną. Odnoszę jednocześnie wrażenie, że strona ukraińska nie ma akceptowanego przez większość stanowiska, jak odnosić się do historycznych zaszłości. Potwierdzają to poważne kontrowersje, jakie trwają do dziś wokół lwowskiego Cmentarza „Orląd”, czy łączenie

masakry na Wołyniu z innymi wydarzeniami w, na przykład, Hrubieszowie.

Wierzę, że przy okazji rocznicy wołyńskiej wykonano wielki krok w kierunku powiedzenia historycznej prawdy o stosunkach Polaków i Ukraińców. Pojednanie narodów a nie elit świadczyć będzie bowiem o wielkich zmianach w tej części kontynentu. A zmiany następować muszą, młode pokolenia nie mają zaszłości, kierują się logiką rozwoju. Ta zaś za dominantę uznaje postęp, wyższy poziom życia i pokój, jako standard stosunków między narodami.

Andrzej ZIEMSKI

Serwis „Polska-Polacy”

## Czy młodzi akceptują zaszłości?



Materiały historyczne zamieszczone na tej stronie wiążą się z postaciami Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego. W kolejnych numerach poświęcimy im więcej miejsca. Poniżej oferujemy Czytelnikom I część rysu biograficznego J. Piłsudskiego, zawierającego szczegóły, które zapewne wzbudzą Wasze zainteresowanie.

## Chronologia życia marszałka Józefa Klemensa Piłsudskiego

**5 XII 1867** - Urodził się w Żuławie, 60 km na północ od Wilna, w majątku rodziców - ojca Józefa i matki Marii z Billewiczów.

**IX 1885** - rozpoczyna naukę na wydziale medycznym Uniwersytetu w Charkowie. Po roku opuszcza Charków.

**1886** - Nie zostaje przyjęty na studia w Uniwersytecie w Dorpacie.

**20 IV 1887** - Aresztowany w Wilnie za to, że jego brat Bronisław, z którym mieszkał razem u ciotki, dostarczył zamachowcom na życie cara materiałów chemicznych do produkcji bomby. Bracia Piłsudscy nie wiedzieli o przygotowywanym zamachu. Zostaje skazany, w drodze administracyjnej, na pięć lat zesłania do wschodniej Syberii, a brat Bronisław na piętnaście lat katorgi na Syberii.

**1887-1892** - Przebywa na zesłaniu w Kireńsku nad Leną.

**1 VII 1892** - Powraca do Wilna.

**1893** - Wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej w Wilnie. W Warszawie poznaje Stanisława Wojciechowskiego (późniejszego Prezydenta RP), z którym kierować będzie organizacją krajową PPS.

**X 1893** - Stanisław Wojciechowski powołuje Centralny Komitet Robotniczy PPS. J. Piłsudski wchodzi doń jako przedstawiciel sekcji litewskiej.

**15 VII 1899** - Zawiera ślub z Marią Kazimierą Juszkiewiczową w kościele ewangelicko-augsburskim we wsi Paproć Duża w Łomżyńskim. Aby zawrzeć ślub z rozwódką, zmienia wyznanie z rzymskokatolickiego na ewangelicko-augsburskie.

**22 II 1900** - Zostaje aresztowany za działalność w PPS. Osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

**15 XII 1900** - Wywieziony do Cytadeli w Petersburgu, a w styczniu 1901 przeniesiony do szpitala.

**14 V 1901** - Ucieka ze szpitala. W czerwcu przedostaje się do Galicji, wraca do pracy konspiracyjnej w kierownictwie PPS.

**IV 1904** - Jako kierownik wydziału wojskowego CKR PPS zajmuje się zagadnieniem stosunku do wojny rosyjsko-japońskiej i postanawia wyjechać do Tokio z myślą o współpracy wojskowo-wywiadowczej z Japończykami.

**10 VII 1904** - Przybywa do Tokio. Rozmawia ze sztabowcami japońskimi. PPS otrzymuje broń, amunicję i pieniądze na akcje antyrosyjskie.

**15-18 VI 1905** - Posiedzenie Rady Partijnej PPS w Józefowie pod Warszawą. Piłsudski i inni członkowie CKR podają się do dymisji.

**15 X 1905** - Posiedzenie Rady Partijnej PPS w Mińsku Litewskim. J. Piłsudskiemu powierza się kierownictwo Wydziału Bojowego, autonomicznego w ramach organizacji partyjnej. Wydziałem Bojowym kierował do października 1909 r.

**V 1906** - Poznaje Aleksandrę Szczerbińską, późniejszą żonę.

**19-22 XI 1906** - IX Zjazd PPS w Wiedniu. Większością głosów Zjazd usuwa z PPS członków zawieszonego Wydziału. PPS rozpada się na dwie partie: PPS-Lewica i PPS-Frakcja Rewolucyjna, do której weszła ogromna większość członków Organizacji Bojowej w tym: Piłsud-

ski, który skupił się na pracy w Organizacji Bojowej.

**VI 1908** - Utworzenie tajnego Związku Walki Czynnej we Lwowie przez Kazimierza Sosnkowskiego z inspiracji J. Piłsudskiego.

**26 IX 1908** - Akcja zbrojna na pociąg w Bezdanach (25 km na południe od Wilna), kierowana osobiście przez Piłsudskiego. Zdobyto z wagonu pocztowego 200 tys. rubli.

**1909** - Zabiega o rozwód. Zamierza poślubić Aleksandrę Szczerbińską. Żona Maria nie zgadza się na rozwód i w tym postanowieniu trwa do swej śmierci w 1921 r.

**1910** - Powstanie Związku Strzeleckiego we Lwowie i Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie jako



Marszałek Polski Józef Piłsudski i gen. E. Rydz-Śmigły w Dyncburgu podczas „Kampanii Łatgalskiej” w wojnie polsko-bolszewickiej (1919-1920)

lojalnych, paramilitarnych organizacji kierowanych przez tajny Związek Walki Czynnej. Piłsudski zostaje komendantem organizacji strzeleckich.

**1912** - Reorganizacja Rady Oficerskiej ZWC. Piłsudski zostaje komendantem głównym ZWC, a szefostwo sztabu obejmuje Kazimierz Sosnkowski.

**I XII 1912** - Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (utworzona 10 XI 1912) mianuje Piłsudskiego komendantem głównym Polskich Sił Zbrojnych.

**III 1914** - Wybór nowego CKR PPS w składzie: Józef Piłsudski, Walery Sławek i Leon Wasilewski. Ostatni skład CKR z udziałem Piłsudskiego.

**6 VIII 1914** - Wymarsz I Kompanii Kadrowej (144 żołnierzy) z Krakowa do Miechowa. Początek działań wojennych oddziałów dowodzonych przez Piłsudskiego. Dowódcą kompanii był Tadeusz Kasprzycki.

**X/XI 1914** - Powstanie Polskiej Organizacji Wojskowej.

**15 XI 1914** - Arcyksiążę Fryderyk mianuje go brygadierem.

**27 II 1916** - Powraca na łono Kościoła rzymskokatolickiego; wyrzeka się wyznania ewangelicko-augsburskiego.

**19 IX 1916** - Reorganizacja Legionów, przekształcenie ich na Polski Korpus Posiłkowy przy armii austriackiej. W odpowiedzi na złożone podanie o dymisję austriackie dowództwo naczelne zwalnia go ze służby wojskowej.

**11 I 1917** - Otrzymuje nominację na członka Tymczasowej Rady Stanu, powołanej do życia przez władze niemieckie i austriackie. Zostaje przewodniczącym Komisji Wojskowej i członkiem Wydziału Wykonawczego TRS.

**22 VII 1917** - Zostaje aresztowany przez Niemców. Przewieziony do twierdzy w Magdeburgu.

**7 II 1918** - Urodziła się pierwsza córka - Wanda.

**10 XI 1918** - Powraca do Warszawy.

**14 XI 1918** - Przyjmuje pełnię władzy państwowej z rąk Rady Regencyjnej.

**16 XI 1918** - Notyfikuje obcym rządów powstanie państwa polskiego.

**17 XI 1918** - Powierza Jędrze-

# Bitwa Warszawska 1920

Od pierwszego dnia, w którym odrodzone Państwo Polskie odzyskało niepodległość, zostało zmuszone do dyplomatycznej i zbrojnej walki o swe terytorium. Najpoważniejszym ogniskiem problemów była granica wschodnia.

Już od samego początku 1919 roku Rosja Radziecka niosąc zarzewie rewolucji na zachód, zajęła część Kresów tworząc na nich satelickie Republiki Socjalistyczne. Od tego momentu, przez dwa lata, z niewielkimi przerwami, toczył się będzie konflikt polsko-bolszewicki, ogarniając coraz to nowe tereny młodego Państwa Polskiego.

W kwietniu 1920 roku Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski, chcąc uprzedzić nieuchronne uderzenie Armii Czerwonej, maskowane przez przeciągające się negocjacje, wydał rozkaz do uderzenia na Ukrainę. Już 7 V wojska polskie, we współdziałaniu z armią ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury, zajęły Kijów. Mimo tego, nie pobite wojska radzieckie pod dowództwem Jegorowa i Budionnego przysięgły kontrofensywę, zmuszając oddziały gen. Rydza-Śmigłego do opuszczenia Kijowa w dniu 10 czerwca.

Od początku lipca Rosjanie zdecydowanie przejęli inicjatywę, wchodząc coraz głębiej w terytorium polskie oraz tworząc w Białymstoku polski rząd rewolucyjny z Julianem Marchlewskim i Feliksem Dzierżyńskim na czele. W dniu 12 sierpnia Front Zachodni Armii Czerwonej pod dowództwem Tuchaczewskiego rozpoczął fron-

talny atak na Warszawę. W krwawym boju pod Zieloną, Radzyminem i Ossowem atak ten został odparty. Zginął wtedy m.in. ks. Ignacy Skorupka, prowadząc żołnierzy do kontrataku.

Przełomem w bitwie o Warszawę był dzień 15 sierpnia, kiedy to V Armia gen. Sikorskiego przeszła znad Wkry do ofensywy przeciw Armii Czerwonej. Następnego dnia znad Wieprza uderzyła grupa manewrowa pod osobistym dowództwem Piłsudskiego. W ciągu kilku dni rozbito rdzeń armii Tuchaczewskiego, biorąc do niewoli wiele tysięcy jeńców, a wiele zmuszając do przekroczenia granicy pruskiej. Na jesieni Wojsko Polskie odniosło jeszcze jeden sukces rozbijając nad Niemnem próbujące stawiać opór jednostki Armii Czerwonej.

Wojnę polsko-bolszewicką zakończył traktat ryski podpisany 18 marca 1921 roku.

Karolina GREGORCZYK  
Serwis „Polska-Polacy”

## Piłsudski i Ukraina

Niedawno w Tarnopolu wydano zbiór pt. „Piłsudski i Ukraina”. W książce zebrano teksty referatów wygłoszonych w czasie konferencji naukowej „J. Piłsudski i Ukraina”, która była poświęcona 135. rocznicy urodzin Naczelnika Państwa Polskiego – marszałka Józefa Piłsudskiego. Konferencja ta odbyła się w dniach 13–14 lipca 2002 roku w Charkowskiej Państwowej Bibliotece im. W. Korolenki. W książce zamieszczono również teksty przemówienia J. Piłsudskiego i S. Petlury, utwory literackie znanych twórców: Cz. Miłosza, B. Szulza, J. Łobodowskiego.

Materiały wydano w języku ukraińskim, rosyjskim i polskim.

Autorami idei wydania tego zbioru była Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie i Charkowski Narodowy Uniwersytet.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele szeregu polskich ośrodków Ukrainy: z Charkowa, Kijowa, Drohobycza, Humania, Lwowa, Starobielska, Doniecka, Ługańska, Tarnopola, Sum, a także charkowska społeczność naukowa, studenci.

Dlaczego konferencja odbyła się właśnie w Charkowie? Otóż właśnie tam swego czasu pracował i uczył się J. Piłsudski, stamtąd został zesłany na Sybir.

Konferencja stała się znaczącym przyczynkiem do wzmocnienia ukraińsko-polskich stosunków. Ukazała ona na poziomie naukowym, że nie powinniśmy powtarzać błędów przeszłości i że przeszłość nie powinna określać naszej przyszłości.

Gdyby w swoim czasie Józef Piłsudski i Symon Petlura uzyskali poparcie, to być może nasze narody nie doświadczyłyby komunistycznych represji, więzień, głodu. A to oznacza, że historia byłaby łaskawa zarówno dla Ukraińców, jak i dla Polaków.

Obecnie bardzo aktualnie brzmią słowa pochodzące z przemówienia Józefa Piłsudskiego, wygłoszonego podczas spotkania z Głównym Atamanem Symonem Petlurą w Winnicy 17 maja 1920 roku: „Będę szczęśliwy, kiedy nie ja – mały sługa swego narodu – a przedstawiciele sejmów polskiego i ukraińskiego ustalą wspólną platformę porozumienia. W imieniu Polski proklamuję hasło: Niech żyje wolna Ukraina!” Wyniki badań Taisji Zareckiej z Kijowa, która wystąpiła na konferencji, na temat „Piłsudski i Ukraina” wkrótce zostaną wydane jako odrębna pozycja książkowa.

Uczestnicy konferencji odwiedzili miejsce (5 km od Charkowa), gdzie enkawudziści rozstrzelali w lesie ponad 4 tysiące polskich oficerów, a później na ich kościach zbudowali dom wypoczynkowy dla tychże enkawudzystów. Obecnie znajduje się tam memoriał, o który bardzo starannie troszczy się Polacy.

W Konsulacie Generalnym RP w Charkowie odbył się przegląd wideofilmu na temat współpracy Piłsudskiego i Petlury.

Konferencja uchwaliła rezolucję, w której zaproponowano, by wmurować tablicę pamiątkową na budynku Charkowskiego Uniwersytetu, w którym uczył się J. Piłsudski, a także rozpatrzyć możliwość zmiany nazwy ulicy Kominternu w Kijowie na ulicę J. Piłsudskiego, ponieważ po niej właśnie kroczył on w 1920 roku. Zaproponowano również, by umieścić tablicę pamiątkową na budynku, w którym w tymże roku spotkali się przywódcy Polski i Ukrainy.

Anatol ZBOROWSKI

Serwis „POLSKA-POLACY”  
Opracowano na podstawie:  
Józef Piłsudski, O państwie  
i armii, PIW, 1985



## Tak było...

Zakończenie z nr 214

Jak zrobiło się chłodniej, to restaurację zamknięto i matka pozostała bez pracy. Znowu w rodzinie zaczęły się trudności materialne. Matka nie miała szans, aby dostać normalną pracę, bo nie była podobna do sowieckich kobiet ani swoim sposobem zachowania, ani urodą. Trzymała się zawsze niezależnie, nie ukrywając pogardy do sowieckiego prostactwa i braku smaku.

Homo sovieticusy chyba to wyczuwały, bo nie było dla niej dobrej pracy. Ale miała na utrzymaniu rodzinę. Zaczęła dorabiać na życie batikiem – malowaniem na żeńskich jedwabnych chustkach kolorowych kwiatów. Pracowała w Domu Starca na obrzeżach mia-

byli Żydzi. A po rewolucji tego wszystkiego, co dzięki „niebezpiecznej” pracy w CZEKA, skonfiskowali u sterroryzowanych kijowian, miało starczyć, według ich słów, na bez-troskie życie nawet ich wnukom. Po ich odejściu matka płakała, bo nie miała sił słuchać, jak ci ludzi spokojnie opowiadają o tym, jak mordowali różnymi sposobami (aby się męczyli) burżujów (czytaj gojów), wśród których padały znajome matce nazwiska. Gdy pani Katarzyna się uspokajała, to pytała – patrząc w rozpacz gdzieś ponad moją głowę – czy ci Żydzi nie mają w ogóle wyrzutów sumienia?

\*\*\*

Aby geszeft dawał jeszcze większe zyski, Orlik zamiast batika zajął się produkcją sztucznych dywanów. W Kraju Rad był deficyt dywanów –

## PIANINO

sta w Swiatoszynie. Warsztat, czy tzw. artel, prowadzili dwaj Żydzi – Orlik i Smeliański. Ten pierwszy był podobny do zaschłego jesiennego liścia. Drugi – to niesamowita tusza mięsa na krótkich i krzywych nogach. Całe przedsięwzięcie było prywatną, żydowską inicjatywą pod szyldem struktury państwowej.

Komuniści narodu wybrane go znali się dobrze na systemie sowieckim i czuli się w nim jak ryba w wodzie, bo byli jego anonimowymi twórcami. Na każdym kroku oszukiwali i machlowali bezczelnie, ale robili to jakoby z miłości do partii i narodu sowieckiego. Ci dwaj Żydzi byli faktycznymi gospodarzami przytuliska, bo cały teren Domu Starca był pilnowany przez ludzi starego czekisty Orlika, który chwalił się mojej matce, jak to wywoził całymi karetami do swojego domu na Jewbazie mnóstwo wartościowych rzeczy, skonfiskowanych w domach tzw. wrogów ludu. W okresie rewolucji był komisarzem kijowskiej CZEKA, był władcą życia i śmierci setek kijowian w mieście nad Dnieprem. Bardzo lubił wyroby ze złota i kamieni drogocennych, szczególnie te starej roboty. Złoto cenił bardziej niż ludzkie życie. Znał się na nim, bo pracował w Berdyczowie w sklepie swego wujka-jubiera. Jak z jego słów wynikało, głupi Ukraińcy-czekiści chwytały z mieszkań bogatych kijowian byle co, ale komisarz Orlik natychmiast orientował się, gdzie leżą kosztowności, bo gdy tylko otwierano drzwi mieszkania „wroga” rewolucji, to wrodzony węch na złoto prowadził bolszewika Orlika gdzie trzeba.

Był bardzo dumny ze swojej trudnej młodości rewolucyjnej. To myśmy, Żydzi przelewali za was krew, i wywalczyliśmy wam świetlistą przyszłość. Dlatego powinniście nam być zawsze wdzięczni – mawiał do mojej matki Orlik, w manierze żydowskiej twarzą w twarz. Moja matka musiała milczeć i słuchać tych wszystkich bzdur, żeby nie stracić pracę. Po kieliszku wódki Orlik i Smeliański zapominali, że oddali swoje życie rewolucji i w obecności pani Katarzyny, w hazardzie, liczyli – kto ile ukradł, choć nazywali to aktem społecznej sprawiedliwości, rzecz jasna żydowskiej, bo za cara najbardziej uciskany narodem

dlatego Orlik wpadł na pomysł, aby robić tanie dywany z kołdry. Ci dwaj Żydzi na wszystkim oszczędzali, nie licząc się ze zdrowiem swoich pracowników. Kupowali jak najtańsze farby i toksyczną benzynę jako rozcieńczalnik. To wszystko mieszano rękami, bo Orlik oszczędzał nawet na rękawiczkach gumowych. Potem brało się zwykłą kołdrę, na nią nakładano szablon z rysunkiem jakichś jeleni w lesie lub pływających na stawie łabędzi. Przez szablon wcierano na kołdrę farby olejne. Potem to wysychało – i kolorowy dywan był gotowy do sprzedaży na kołchozowych bazarach czy tzw. tołkuczach. Samo zaś wcieranie farby wymagało dużego wysiłku fizycznego. Ręce mojej matki zgrubiały. Po pracy przychodziła do domu i od razu padała, aby choć trochę odpocząć. Widać było, że jest strasznie wyzyskiwana. Patrzyłem z litością na matkę. Bałem się, że może umrzeć. W myślach wyobrażałem sobie, jak szablą ścinam tego nie-nawistnego Orlika i składam do nóg matki jego nagrabione złoto.

Ale rzeczywistość sowiecka wyglądała zupełnie inaczej. Jedynym miejscem, gdzie matka mogła jakby się oddalić od tego bezwzględniego świata był kącik, gdzie stało pianino. Choć z powodu zgrubiałych od pracy palców jej było coraz trudniej grać, ale pianino podtrzymywało ją na duchu, przypominając te lepsze i bardziej ludzkie czasy. Ale na takie rozkoszowanie się było coraz mniej czasu. Trzeba było wcześniej rano wstawać, żeby dojechać na godzinę do Swiatoszyna tramwajem, a potem był jeszcze kawał drogi przez las do Domu Starca. Z pracy wracała zmęczona o zmroku.

Pewnego razu zastałem matkę siedzącą wieczorem przy pianinie i uderzającą z całej siły swoimi zeszytowanymi palcami w klawisze. Z pianina wydobywała się jakaś kakofonia. Byłem zaskoczony, nie wiedziałem co robić... Stałem w miejscu. Matka mnie nawet nie zauważyła. Zobaczyłem jak cicho płacze... patrząc na swoje nieposłuszne i zdrętwiałe od pracy palce. Siedziała jak sparaliżowana. Miała już dość takiego życia.

Eugeniusz

TUZOW-LUBAŃSKI



## Dora Kacnelson nie żyje

Smutną wiadomość przyniósł nasz kolega z Berlina Maciej Luszczyński. Nie żyje Dora Kacnelson, znana działaczka polonijna, doktor filologii, sławistka, badaczka twórczości Adama Mickiewicza, autorka licznych opracowań na temat powstań polskich w XIX

wieku, autorka materiałów publikowanych w naszym piśmie. Przez ponad 30 lat mieszkała w Drohobyczu. Ukraina, Polska, wielonarodowa kultura poniosła wielką stratę. Składamy wyrazy głębokiego współczucia bliskim. Poniżej drukujemy materiał jej poświęcony.

Redakcja „DK”

## Do końca wierna polskiej i żydowskiej kulturze

Odeszła od nas wielka osoba. Na wskroś oddana idei romantyzmu i polskiej walce narodowościowej. Jedną z ostatnich wielkich Kresowiaków. Ludzi pogranicza. Obywatelka dawnej wielonarodowej i wielowyznaniowej Rzeczypospolitej. Literaturoznawca o stopniu doktora, polig-

Każdy, czy w Polsce, Ukrainie, czy w Niemczech widział i znał tylko fragment jej bogatej osobowości. I nie mógł widzieć więcej! Walczyła i żyła dla idei. Pogardzała życiem mieszczańskim. Wie to każdy, kto ją znał i odwiedzał jej skromne mieszkanie. Nieustraszona i nieugięta. Walczyła o ideały romantyczne tak,

mieckiego żołnierza-obdarta. Narazając przy tym swoje życie.

Dora, Polka i Żydówka, która ukochała właśnie te narody: polski i żydowski. Najbardziej związana przez długi 30-letni pobyt z Drohobyczem – miastem Brunona Szulca, autora „Sklepów cynamonowych” oraz malarza niedawno odnalezionych fresków. Szulca kochała miłością absolutną, jemu to poświęciła lata badań w Drohobyczu, o jego to pamięć walczyła w drohobyckim Instytucie Pedagogicznym, dawnym Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, gdzie i ona i Schulz uczyli młodzieży. Właśnie na jego to sztuki szliśmy razem jeszcze kilka miesięcy temu do berlińskiego teatru. Pomimo zawansowanej choroby i słabego zdrowia. Była najbardziej związana z dawną Galicją lub, jak ją nazywała – Małopolską, ziemią, którą poeta Paul Celan określił mianem: Ziemia Ludzi i Książek.

Dora to radość i energia życia. Do końca pełna planów i projektów. Przy każdym spotkaniu

„Zastąpiła jako obrończyni praw mniejszości polskiej i żydowskiej na terenie dawnego imperium sowieckiego”.

„Rzeczpospolita”

lota, historyk, badacz Mickiewicza, publicystka oraz osoba w pełni poświęcona tym, którzy na Kresach najbardziej potrzebowali pomocy i otuchy: Polakom oraz Żydom, którzy po zawierusze wojennej znaleźli się na izolowanych ziemiach dawnej Polski.

Odeszła tak nagle. Pomimo ciężkiej choroby walczyła i działała do końca. W ostatnich dniach przed śmiercią przygotowywała się do nadchodzącej konferencji w Polsce, poświęconych tegorocznym obchodom rocznicy tragedii Polaków na Wołyniu w 1943. Niegotowa jest jej trzecia książka, nad którą intensywnie pracowała pt „Ukochalam dwa narody: polski i żydowski”, nienakreślony do końca film o galicyjskich Kresach. Zmarła niespodziewanie w Berlinie, gdzie mieszkała wśród nas od kilku lat.

Dora Kacnelson urodziła się 19.4.1921 w przedwojennym Białymstoku, w rodzinie postępowych Żydów. Jej ojciec był jednym z czołowych działaczy Bundu. Jej bliskimi krewnymi byli Izaak Kacnelson, poeta i autor „Pieśni o wymordowanym narodzie żydowskim” oraz Berek Kacnelson, jeden z doradców Ben Guriona, założyciela państwa Izrael.

Nie rozumieliśmy często tej wielkiej myślicielki i działaczki.

jak jej nakazywała romantyczna pasja i poeci-idolowie, skrzętnie strzeżeni w sercu i na obrazkach w małym mieszkanku berlińskim: Heine, Puszkina, Mickiewicza.

Dora – wieczna Żydówka, tułaczka. Wszędzie, ale zarazem nigdzie na prawdę u siebie.

Nigdy nie zapomnimy łagodnego i ciepłego uśmiechu na jej twarzy. Nim właśnie zwalczała najbardziej zimnych niemieckich

„Badala losy polskich zesłańców i zgromadziła na ten temat unikalne archiwum”.

„Gazeta Wyborcza”

biurokratów i swych przeciwników. Tym właśnie uśmiechem zjednała sobie każdego człowieka, bez różnicy – Polaka, Żyda czy Niemca. Eine echte Zauberin – prawdziwa czarodziejka, jak ją nazywała jedna z tutejszych znajomych.

Ukochała ludzi. Najlepszym świadectwem tego była jej ofiarność i poświęcenie dla najbardziej pomiatanych i skrzywdzonych przez los: ona, młoda Żydówka, której rodzice umarli z głodu, potrafiła po Holokauście w zburzonym Petersburgu walczyć o niedopałek papierosa dla... nie-

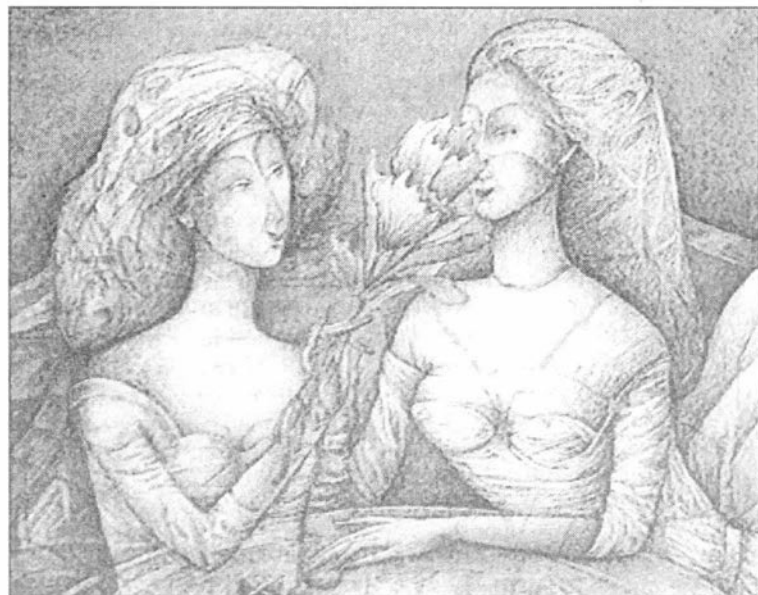
opowiadająca tuziny żydowskich i nie tylko żydowskich kawałów. Pełnych mądrości, samokrytyki oraz ciepła.

Dora zmarła 1 lipca 2003 w szpitalu w Berlinie-Hennigsdorf, spoczęła na żydowskim cmentarzu w Berlinie-Weissensee.

Ostatnie pożegnanie odbyło się w gronie najbliższych. Nad jej grobem został odmówiony kadysz i recytowany, ukochany przez Dorę, poeta żydowsko-niemiecki Heinrich Heine. Będzie nam Ciebie brakowało, Doro.

Maciej LUSZCZYŃSKI

Berlin



Praca Grażyny MOSIĄDZ wystawiona na WSCHODNIM SALONIE SZTUKI (Lublin)

Кандидат в мастера дает уроки шахмат, консультирует, подбирает литературу.  
04114, Киев-114, а/я 1  
(044) 432-38-64 Николай

КУПОН  
БЕСПЛАТНОГО  
ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев, а/я 181

Редакция газеты

"Dziennik Kijowski"



## Z "Albumu królów polskich"

## Poczet monarchów Polski

Od Nowego Roku w każdym z numerów publikujemy obszerny cykl poświęcony życiu i działalności władców Polski - od Mieszka I do Stanisława Augusta, źródłem którego posłużył reprint antykwarycznej edycji "Albumu królów polskich" - legendarnej oficyny Karola Miarki, ilustrowany wizerunkami władców opartymi na szkicach Jana Matejki. Rarytas ten otrzymaliśmy w darze od Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie". W publikacjach zachowujemy pisownię i stylistykę oryginału.

## Leszek Czarny

Syn najstarszy Kazimierza, księcia Kujawskiego i Konstancji, córki Henryka Pobożnego, księcia wrocławskiego, ur. się około roku 1242.

Po śmierci Bolesława Wstydliwego został księciem Krakowskim i Sandomierskim. Miał za żonę Gryfinę, córkę Roścysława, pana Sławonii. Umarł bezpotomnie dnia 30 września 1288 roku, panował lat 10. Pochowany jest w kościele księży Dominikanów w Krakowie.

Leszek Czarny był pierwszym królem, który starał się połączyć rozzerwane dotąd części Polski. Objął rządy, miał wiele do czynienia, wprzód z książętami śląskimi, potem z Litwinami i Jadrzyngami.

O tych Litwinach i Jadrzyngach trzeba coś więcej nadmienić. Otóż pomiędzy morzem Bałtyckim, z jednej, a rzeką Dźwiną, z drugiej strony, oddzielony od Polski rzekami Niemnem i Bugiem i wielkimi borami, znajduje się kraj, w którym siedziały różne plemiona litewskie, jak: Litwini, Żmudzini, Prusacy, Jadrzyngowie. Był to naród pogański, czcił Perkuna, bożka piorunów, czcił ogień, który nieustannie palił na ołtarzu, przytem wozom cześć oddawał i miał kapłana najstarszego, który się nazywał Krywekryweite. Siedzieli ci sąsiedzi nasi w lasach i lubili napadać na pograniczne narody, na Rusinów i Polaków, a Niemców, którzy ich chcieli nawracać, nienawidzili nade wszystko.

Jadrzyngowie byli nadzwyczaj waleczni i najbardziej dokuczali Polsce, jako najbliżsi sąsiedzi, mieszkańcy w lasach i błotach polskich i no Podlasiu. Byli zaś tak zażarci w bitwie, że jak który gdzie



stanął, tak się bił do upadłego, przenosząc śmierć nad niewolę.

Otóż Litwa z Jadrzyngami wpadła była do Polski. Leszek Czarny zebrał wojsko, dognał Jadrzyngów z Litwinami między rzeką Narwią a Niemnem. Uderzyli natarczywie Polacy na uchodzących, którzy nie mogli się dobrze bronić, obciążeni łupami i jednych w pień wycięli, drugich w błotach potopili. Jadrzyngów wszystkich do szczytu wytępiono. Za jego panowania wpadli znowu Tatarowie, zmówiwszy się z Rusią i prawie jak szarańcza jaka spustoszyli Polskę od Sandomierza do Krakowa. Oprócz różnych bogactw, jakie złupili, zabrali nadto z sobą dwadzieścia jeden tysięcy dziewcząt. Leszek Czarny uciekł do Węgier, a kraj na pastwę zostawił.

Po dziesięciu latach panowania, w miesiącu wrześniu 1288 roku umarł Leszek Czarny bezpotomnie, a pomimo swojej wielkiej waleczności i wojennej sławy nie potrafił utrwalić swojej pamięci przez uporządkowanie kraju.

CDN

## ■ Ilu Polaków pracuje?

W Polsce oficjalnie pracuje niewiele ponad połowa ludności w wieku produkcyjnym i jest to najniższy wskaźnik wśród 25 państw przyszej poszerzonej Unii Europejskiej - wynika z danych ogłoszonych przez biuro statystyczne UE, Eurostat.

Zestawienie oparto na sytuacji sprzed roku, ale niewiele zmieniło się od tego czasu. Spośród osób w wieku 15-64 lat w Polsce miało oficjalne zatrudnienie 51,7 proc.

Średnia dla obecnej Piętnastki państw członkowskich sięgała w tym czasie 64,2 proc., przy czym najwyższe wskaźniki zatrudnienia notowały Dania (76,4

proc.), Holandia (74,5) i Szwecja (74,0), a najniższe Włochy (55,4) i Grecja (56,9). Niemcy miały wskaźnik nieco wyższy od średniej.

Wśród krajów przystępujących do Unii najlepsza sytuacja była na Cyprze (68,5 proc.), nieco powyżej średniej unijnej plasowały się także Czechy (65,6) i Słowenia (64,3). Prócz Polski wyraźnie poniżej średniej unijnej były Malta (55,2), Słowacja i Węgry (po 56,5).

Eurostat podał też wskaźniki bezrobocia - najwyższy w Unii 25 państw w Polsce (19,9 proc.), a najniższy (nie licząc mających śladowe bezrobocie Cypru i Luksemburga) w Danii i Irlandii (po

4,3 proc.). Poza Polską najwyższe bezrobocie w poszerzonej Unii miałyby Słowacja (18,7), a w obecnej - Hiszpania (11,1).

Polska będzie w poszerzonej Unii krajem o najwyższym odsetku ludności zatrudnionej w rolnictwie (19,6 proc.), wyprzedzając Litwę (18,6). W dzisiejszej Unii najwyższy odsetek ludności rolniczej ma Portugalia (12,5), a najniższy Wielka Brytania (1,4 proc.). Średnia w Unii wynosi 4,0 proc. W Europie Środkowej zbliżają się do tego wskaźnika jedynie Czechy (4,9).



Serwis „Polska-Polacy”

## ZNAD WISŁY

## ■ „Zabierz śmieci ze sobą”

Podobnie jak przed rokiem, tak i w tym sezonie turystycznym harcerze i pracownicy Tatrzńskiego Parku Narodowego rozdają turystom wchodzącym w Tatry worki na odpadki po to, aby śmieci nie były pozostawiane na szlakach.

W czasie ostatniej akcji, przeprowadzonej na drodze do Morskiego Oka wydano 2,5 tys. worków. Chodzi o to, aby turyści mieli gdzie schować własne śmieci, bez obawy o zaplamienie plecaków. W drodze powrotnej napelnione worki można było wrzucić w tym samym miejscu do kontenera.

Jak się okazało, do kontenera trafiło znacznie mniej worków, niż ich wydano. Worek po prostu jest za ładny. Wielu pieczoło-

wicie go składa i zabiera na pamiątkę. Jest na nim kolorowy rysunek zawiadającego turysty z kijem i tobołkiem, a leżące na drodze puszkę, butelki i śmieci wołają do niego: „Nie porzucaj nas!”

„Nawet jeżeli ktoś nie użyje tego worka, ale zabierze go na pamiątkę, to i tak odnosimy sukces, bo gdzieś w jego pamięci utrwała się nasz apel: „Zabierz śmieci ze sobą” - stwierdził wicedyrektor TPN. Przed rokiem firma „Lek” podarowała bezpłatnie TPN 360 tys. takich worków.

Najgorzej jest z turystami ukrywającymi śmieci w zakamarkach szlaków w przekonaniu, że przemienią się w kompost. Nawet jeśli w końcu tak się stanie, to nad-

miar nawozu zmienia naturalną florę gór. Poza tym mała ilość mikroorganizmów występująca na dużych wysokościach powoduje, że np. skórka od banana zamiast szybkiemu rozkładowi ulega tam mumifikacji.

W ciągu roku na teren parku wchodzi od 2,5 do 3 mln turystów. W 2002 było ich 2 mln 670 tys. W tym okresie służby TPN wywoziły z Tatr 2 tys. 637 metrów sześciennych śmieci i 600 metrów sześciennych fekalii z 57 przewoźnych toalet. Zbiórka śmieci kosztuje rocznie ok. 400 tys. zł, a wywóz fekalii ok. 300 tys. zł. Ponadto TPN wydaje na remont i utrzymanie szlaków ponad 500 tys. zł w ciągu roku.

Oprac. KOS

## Jak Polak z Polonią - korzenie, tożsamość, ojczysty język

I leż Oni mieli uporu i samozaparcia, by, niezależnie od konsekwencji, trwać przy swej polskości! Nagle, bo z dnia na dzień, bardzo wielu z nich znalazło się w innym kraju, choć z rodzinnego domu nie ruszyli się na krok. Zaraz potem zaczęto ich przedstawiać niczym meble i traktować jak nieczule przedmioty.

Rodacy zza wschodniej granicy, nazywani nie Polonią, lecz Polakami ze Wschodu.

Jak to możliwe, że w tak trudnych warunkach, nie u siebie, lecz gdzieś w Kazachstanie, gdzieś w okolicach Uralu, gdzieś na Kubaniu, gdzieś na Syberii, gdzieś - tyłu miejsc nie pomieści ten felieton i po kilku dziesięcioleciach przymusowego tam pobytu nie przestali myśleć, uważać się lub mówić po polsku. Do matki trudno mieć pretensje, zwłaszcza, jeśli się wiedziało, że i ją moźni tego świata w 1939 roku pozostawili na pastwę losu.

Wyrzuconym z rodzinnych gniazd wspomnienie o najbliższych, o własnej miejscowości, o regionie, o polskich zwyczajach i tradycji, dodawało sił i budziło

nadzieję, że ten koszmar kiedyś się skończy. Niestety, nie dla wszystkich objętych przesiedleniami.

To powracanie do narodowych korzeni nie jest światową modą, lecz ich naturalną potrzebą. To również nasz, tu i teraz żyjących nad Wisłą, wręcz moralny obowiązek pomagać im w tym szlachetnym dziele, zwłaszcza tym, których los tak ciężko doświadczyl. Dbać trzeba o wiarygodny przekaz polskiej historii, o wydobywanie z zapomnienia faktów, z których powinniśmy być dumni, a nie jęścieśmy. A dzieje się tak dlatego, że słabo lub w ogóle nie znamy niektórych kluczowych zdarzeń z polskich dziejów. Podobnie rzecz się ma z gehenną Rodaków na Wschodzie.

Oto jak ważny jest jeden z programów Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”: dokumentowanie śladów obecności polskiej na Wschodzie. Taki też znajduje się w profilu działalności „Wspólnoty Polskiej”. O to dbają również inne organizacje, którym leży na sercu przeszłość i

przyszłość naszych Rodaków w Europie Wschodniej i Środkowo-Południowej, co zresztą zawiera rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.

Owe nie tylko ślady dokumentują książki, wystawy, konferencje i sympozja naukowe, ale też tablice pamięci, pomniki, nazwy instytucji i polskich placówek różnego rodzaju. Tym, co jakimś cudem przeżyli, nie trzeba przypominać o wczoraj. Oni to robili i robią sami bez pomocy naszych programów, m.in. w przekazach rodzinnych. Wiele zdarzeń jednak zasługuje na wzmocnienie ich słyszalności, na właściwą interpretację. Wiedza ta bardzo potrzebna jest Polakom znad Wisły. Polskie korzenie i tożsamość tego wymagają.

Z taką wiedzą łatwiej żyć i planować przyszłość Polakom w Ojczyźnie i Polakom poza Ojczystym Krajem.

GRZEGORZ z WARSZAWY

Serwis „Polska-Polacy”

## Ukraina gościła Świadców Jehowy



W dniach 6 - 11 sierpnia w Kijowie, Lwowie i Charkowie spotkali się uczestnicy Światowego Kongresu Świadców Jehowy. Polskę reprezentowała delegacja licząca ponad 5 tys. osób. Na zdjęciu: grupa z Katowic





**Z PROWOKACJĄ W PRACY  
MUSISZ UWAŻAĆ.  
SZEŃ ZAMIAST OŚZALEĆ  
MOŻE CIĘ ZWOLNIĆ.**

### Patroni w przypadkach losowych

**Bezplodność** - św. Antoni Padewski, św. Idzi opat  
**Burza** - św. Agata, św. Scholastyka  
**Gradobicie** - św. Paweł Apostoł, św. Jan Chrzyciel  
**Kłeski żywiołowe** - św. Bernard z Clairvaux

### KALENDARIUM

1.09.1939 - Napad Niemiec hitlerowskich na Polskę. Początek II wojny światowej.  
1.09.1839 - Zmarł ostatni syn Adama Mickiewicza - Józef. Żył lat 88.  
2.09.1945 - Popisanie przez Japonię aktu o bezwarunkowej kapitulacji.  
4.09.1809 - Urodził się jeden z najwybitniejszych poetów polskich - Juliusz Słowacki.  
11.09.1838 - W Kaliszu urodził się Adam Asnyk, poeta, dramaturg, nowelista, członek Rządu Narodowego 1863 r.  
12.09.1683 - Odsiecz Wiednia. Zwycięstwo chrześcijańskich wojsk sprzymierzonych nad Turkami pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego.  
13.09.1894 - W Łodzi urodził się Julian Tuwim, wybitny współczesny poeta polski.  
14.09.1888 - Urodził się Jan Samsonowicz, geolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Warszawskiego.

**O siano, siano, tyle go kopa,  
dajże mi, Boże, dobrego chłopca,  
żeby mnie nie bił, gorzałki nie pijał,  
w karczmie nie siadał, z jansą nie gadał.**

*Fraszka ludowa*

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського”  
просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях: р.р.26009301360317 в Залізни. від. ПІБ м. Києва  
МФО322153 код 21459978.

В доларах США: BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,  
ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPROMINVESTBANK  
IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB  
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT  
Дзєнник Кїївський ACC 26009301360317/840



Maż wcześniej wrócił z pracy do domu i niespodziewanie zastaje żonę, która nago leży w wymiętoszonej pościeli.

- Co to kochanie?  
- Źle się czuję, chyba chora jestem, więc się położyłam.

Mażonek chce powiesić płaszcz do szafy, a żona krzyczy:

- Nie otwieraj szafy, bo tam straszny...!

- Ależ kochanie, nie opowiadaj głupstw...

Otwiera szafę i widzi swego sąsiada, zupełnie gołego.

- No wiesz Władek, tego bym się po tobie nie spodziewał. Żona chora, a ty ją jeszcze straszysz...

\*\*\*

W jednym z zakładów psychiatrycznych będąca na kontroli komisja widzi jak jeden z pensjonariuszy trzyma przy uchu cegłę.

Pytają się go, co robi, a on odpowiada, że słucha radia.

Idą dalej i widzą następnego chorego trzymającego również cegłę przy uchu.

On na to samo pytanie odpowiada, że również słucha radia. Niedaleko od tych dwóch stoi trzeci pensjonariusz, który trzyma dwie cegły przed sobą i nimi mocno pociera.

Na pytanie komisji, co robi odpowiada, że robi zakłócenia tym dwóm wariatom, co słuchają radia.

### ROŚLINY LECZĄ

**Czarny bez** - nadmierne pocenie się w nocy, katar, opuchnięcie błon śluzowych gardła.

**Dobrzynek** - chroniczne zapalenie wątroby.

**Dracena wonna** - wyczerpanie poprodowe, poronienie, osłabienie po miesiączce.

**Dziewanna** - katar, suchy kaszel, chrypa, podrażnienie pęcherza moczowego.

### PRZYSŁOWIE NA SIERPIEŃ

**Jeśli na Jacka (17 VIII)  
nie panuje plucha  
to pewnie zima  
będzie sucha.**

### NAJ..., NAJ..., NAJ...!

#### Największe wichury

Niszczycielska wichura przeszła nad Polską 28 marca 1997 roku. Wiatr przemieszczał się z zachodu na wschód z prędkością nawet 31 m/sec. Spowodowała ona wiele szkód w zabudowaniach mieszkalnych, gospodarczych i przyrodzie.

W listopadzie 1967 roku nad Karkonoszami rozszalały się żywioły. Wiatr wiejący z szybkością dochodzącą niekiedy do 200 km/h zniszczył 700 000 drzew.

#### Największa susza

Latem 1992 roku zanotowano w Polsce katastrofalną suszę. Od maja do końca sierpnia trwała słoneczna i upalna pogoda. Napływowi ciepłych, suchych, kontynentalnych mas powietrza towarzyszył głęboki deficyt opadów. Maksymalne dobowe temperatury powietrza wystąpiły w sierpniu. Przy upalnej pogodzie i suchym powietrzu nastąpił znaczny ubytek zasobów wód podziemnych i powierzchniowych. Niedobór opadów przekroczył 80 proc. Wszelkie uprawy polowe po prostu wyschły na wiór.

### TEZY I ANTYTEZY

**Wołodymyra Hołoborod'ka**

Dobry żołnierz marzy o odpoczynku,  
zły o butawie marszałkowskiej.

Jeżeli nie masz gdzie mieszkać, zamieszkać  
w sercach ludzi.

### OKIENKO ASTROLOGICZNE

#### PANNA

(24 sierpnia - 23 września)



Daje pełną wartość swej pracy za otrzymywane wynagrodzenie. Typy te mają skłonności analityczne, dlatego niezbyt dobrze nadają się do miłości czy przyjaźni. Z tego właśnie typu rekrutuje się najczęściej starych kawalerów i panien.

Panny mają charakter samotników, są zamknięte w sobie, i dlatego tak trudno je poznać i zrozumieć. Są bardzo wrażliwe i obraźliwe. Łatwo się irytują z powodu skomplikowanego systemu nerwowego. Schudłość i zamiłowanie do porządku jest jedną z najważniejszych zalet Panny. W sprawach uczuć są bardzo subtelne. Są bardzo ostrożne w słowach i czynach. Ich zalety charakteru są głęboko ukryte. Jeżeli typ Panny zdecydował się na małżeństwo, to zrobi wszystko, aby związek ten uczynić szczęśliwym. Jedną wadą: kobiety Panny są skłonne do dokuczliwości i nie zdają sobie z tego sprawy.

Mężczyźni spod tego znaku są doskonałymi mężami i opiekunami. Posiadają zdolność osiągania najlepszych wyników, przy minimalnym zarobku. Jaki by nie był biedny, nie poznasz tego z jego zewnętrznego wyglądu, czy zachowania. Jest to typ bardzo praktyczny i drobiazgowy. Wszędzie bardzo popularny; można go znaleźć we wszystkich klubach i towarzystwach, które dążą do celów prawnych lub zajmują się zagadnieniami intelektualnymi lub kulturalnymi.

Panującą planetą **Merkury**. Szczęśliwym klejnotem - **sardony**, kolorem - **ciemno-żółty**, pomyślnym dniem - **środa**.

Ocenić i poznać charakter Panny jest łatwo, ponieważ prawdziwa Panna jest zawsze skryta. Mężczyznę spod znaku Panny można zawsze znaleźć tam, gdzie jest interes handlowy, chociaż wolą oni skromniejsze stanowiska, nie pchają się na czoło. Jeśli potrzeba opracować jakiś plan w najdrobniejszych szczegółach, to nikt tego nie potrafi lepiej zrobić, niż właśnie typ Panny. Typy te są najlepszymi pracownikami godnymi zaufania. Bardzo rzadko można znaleźć ten typ zamieszany w jakąś brudną aferę, gdyż w ich charakterze jest dużo prawości.

Są bardzo solidne i od innych żądają tego samego. Są zdolne, pojętne, szybko orientujące się w każdej sytuacji. Mają umiejętność wyłapywania słabych stron w dyskusji, planach, czy przedsięwzięciach. Kobieta Panna lubi każdą drobiazgową robotę i nie wymaga nadzoru.

**DZIENNIK  
KIJOWSKI**



"Дзєнник Кїївський"

Рєєстр.свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

Засновники:

Дєржавний Комїтет України

у справах національностей та міграції

Рєдакція газети "Голос України"

Спїлка поляків в Україні

Рєдакція газети "Дзєнник Кїївський"

Redaktor Naczelny:  
**Stanisław Panteluk**  
WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"

Dyrektor:  
zast. red. naczelnego Borys Dragin  
Adres redakcji - Адреса редакції:  
ul. Saksagańskiego 40/85A, Kijów, 01033  
- вул.Саксаганського, 40/85А, Кїїв, 01033  
tel./fax: (044) 246 61 39  
E-mail: pau@dk.com.ua

#### Zespół redakcyjny:

Dorota Jaworska, Łarysa Kaszczuk,  
Eugeniusz Klimakin, Radmiła Korczyńska,  
Anżelika Plaksina, Irena Pogorzelska,  
Eugeniusz Tuzow-Lubański.

Numer przygotowało kolegium  
redakcyjne reprezentujące organi-  
zacje polonijne Ukrainy

Redaktor prowadzący:  
**Stanisław Panteluk**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótołów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Передплатити "Дзєнник Кїївський" можна на  
протязі року в усіх відділеннях зв'язку України

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Цїна договірна  
Газета надрукована у ВАТ "Кїївська правда"  
Зам. 3076 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 8 9 10 11 12 13 14 15 16